

BOGDAN CHRZANOWSKI
(Uniwersytet Gdański, Muzeum Stutthof)

ORGANIZACJA WOJSKOWA ZWIĄZEK JASZCZURCZY NA POMORZU
NIEZNANY DOKUMENT GESTAPO
– PROTOKÓŁ PRZEŚLECHANIA ANDRZEJA ELJASZEWICZA
– PRACOWNIKA EKSPozyTURY „ZACHÓD” ODDZIAŁU II OW ZJ

Słowa kluczowe: II wojna światowa, polskie podziemie, Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy

Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy (OW ZJ) była jedną z wielu tworzących Polskę Podziemną. Utworzyli ją w październiku 1939 r. działacze przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR)¹. We wrześniu 1942 r. ZJ wszedł w skład Narodowych Sił Zbrojnych.

Na Pomorzu jednym spośród bardziej prężnych ośrodków działalności ONR stała się Szkoła Morska w Gdyni, gdzie pracował działacz tej organizacji – Mieczysław Dukalski. Zwerbował on tam około 30 osób. Członkami Obozu Narodowo-Radykalnego w Gdyni byli także: Andrzej Eljaszewicz i Stanisław Leon Jeute. Podczas okupacji należeli oni do Związku Jaszczurczego².

Ciężkie warunki okupacyjne na Pomorzu spowodowały konieczność prowadzenia niektórych prac organizacyjnych pomorskiego ZJ w Generalnym Gubernatorstwie, głównie na terenie Warszawy³. P.o. Komendanta Okręgu Pomorskiego Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy został M. Dukalski, ps. „Mieczysław”, „Mietek”, „Gruby” przebywający podczas okupacji w Warszawie. Zwerbowane przez niego osoby przerzucano na Pomorze. Prace organizacyjne prowadził tam m.in. kpt. rez. Arnold Nierzwicki, ps. „Krzysztof”, „Konrad”, „Marta”. Organizował on sieć wywiadu na terenach Pomorza oraz w Rzeszy.

¹ Radykalni działacze Stronnictwa Narodowego i rozwiązanego w 1933 r. Obozu Wielkiej Polski w kwietniu 1934 r. założyli Obóz Narodowo-Radykalny. Był to wynik konfliktu starszych i młodszych działaczy odnoszących się do ideologii i metod działania w Polsce po zamachu majowym 1926 r. Zob. Wojciech Jerzy Muszyński, *Duch młodych. Organizacja Polska i Obóz Narodowo-Radykalny w latach 1934–1944. Od studenckiej rewolty do konspiracji niepodległościowej*, Warszawa 2011, s. 61–65.

² Szerzej: Bogdan CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.

³ Podobnie było w przypadku Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK i Okręgowej (Pomorskiej) Delegatury Rządu RP na Kraj.

W latach 1940–1941 w ramach Oddziału II Komendy Głównej Związku Jaszczurczego powstała Ekspozytura „Zachód” („Z”) nazywana Podcentralą „Zachód” lub Wydziałem Zachodnim. Ekspozytura „Z” zbierała informacje z zakresu wojskowości, gospodarki, komunikacji, nastrojów ludności itp.⁴

Sieć wywiadowcza Związku Jaszczurczego objęła terytorium Rzeszy, więc Berlin, Brandenburgię, Bawarię, Westfalię, Zagłębie Ruhry, Monachium, Hamburg, Bremę, Kolonię oraz Pomorze Zachodnie, Gdańskie i Wschodnie, docierając do Królewca, a także do Wielkopolski i na Śląsk⁵.

Przez cały czas Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy miała kontakty ze Związkiem Walki Zbrojnej. W przeważającej mierze były to kontakty wywiadowcze. Wchodząca w skład referatu „Zachód” (kryptonimy: 201, AW, 51 KK) ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu – „Stragan” Komendy Głównej ZWZ–AK, Grupa „WO-3”–„Wybrzeże” (Wywiad Ofensywny-3) operowała kilkoma siatkami wywiadowczymi, m.in. siecią „A”. W ramach powstającej Ekspozytury „Z” organizowali ją w latach 1940–1941 pracownicy wywiadu ZJ (m.in. Stefan Kamiński). W sieci „A” działała też grupa wywiadowcza ZWZ–AK kierowana przez kpt. rez. Antoniego Wiśniewskiego-Wiensa (ps. „Grubski, „A 14”), mająca w Gdyni kontakt z Ekspozyturą „Z” kierowaną przez A. Eljaszewicza, a potem Stefana Hensla („Gustaw II”)⁶.

Gestapo przykładało dużą wagę do zwalczania Związku Jaszczurczego, uznając go za jedną z bardziej aktywnych organizacji podziemnych. Pierwsze zatrzymania wśród pracowników wywiadu Ekspozytury „Zachód” OW ZJ rozpoczęły się w grudniu 1941 r. Aresztowania trwały przez cały 1942 r. i zakończyły się w maju 1943 r. Zatrzymano wówczas ponad 90 osób. Członkowie Ekspozytury „Zachód” Związku Jaszczurczego stanęli przed Sądem Wojennym Rzeszy (Reichskriegsgericht). Wydał on 22 wyroki, skazując na śmierć 40 oskarżonych⁷.

Kim był przesłuchiwany w Radomiu A. Eljaszewicz? Urodził się 12 IX 1911 r. w Byszowie (dawna gubernia kijowska) w rodzinie inteligenckiej. W 1918 r. przyjechał do Warszawy, a później do Poznania. W 1932 r. ukończył Liceum Handlowe w Poznaniu, a w 1933 r. Instytut Handlu i Techniki Portowej w Gdyni. Od 1931 r. pracował w przedsiębiorstwie Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe (GAL).

W dniu 20 IX 1934 r. został skierowany na Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Od 27 VI 1935 r. podchorąży rezerwy, a od 1937 r. – podporucznik rezerwy. Od władz wojskowych zebrał bardzo dobre opi-

⁴ Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Łodzi (dalej cyt. IPN-Ł), Akta gestapo Łódź, sygn. 313; relacja M. Dukalskiego z 29 IX 1991 r. (w zbiorach autora).

⁵ B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, s. 26–30 n.

⁶ Ibid., s. 28–32, 126–127 n.

⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej cyt. AAN), Niemieckie władze okupacyjne, mikrofilm (dalej cyt. mf) 1631; Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej cyt. IPN-W-wa), Akta Sądu Wojennego Rzeszy, sygn. M-6; IPN-Ł, Akta gestapo Łódź, sygn. 313. Por. także: Leon TERESIŃSKI, *O działalności Sądu Wojennego Rzeszy w okresie II wojny światowej*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej cyt. BGKBZH), [t.] 24: 1972, s. 169–198 n.; relacja M. Dukalskiego z 29 IX 1991 r. (w zbiorach autora).

nie. W 1937 r. podjął pracę w Urzędzie Frachtowym w Gdyni. Był też członkiem Obozu Narodowo-Radykalnego. Podczas kampanii jesiennej 1939 r. wziął udział w bitwie nad Bzurą w Armii „Pomorze”. Po zakończeniu walk 10 X 1939 r. powrócił do Gdyni, skąd w końcu miesiąca został z rodziną wysiedlony. Wyjechał do Warszawy, gdzie 2 XI 1939 r. został aresztowany za zerwanie niemieckiego plakatu. W dniu 30 listopada tego roku niemiecki Sąd Specjalny wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia. Podstawą tak łagodnego wyroku (groziła za to kara śmierci) był fakt, że przed wojną uratował rozbitków – niemieckich marynarzy ze statku „Horst Wessel”. Karę odbył w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej. Po wyjściu na wolność 3 V 1940 r. udał się do Hrubieszowa, gdzie 8 czerwca tego roku został aresztowany i po tygodniu, 15 czerwca zwolniony. Powtórnie przyjechał do Warszawy i nawiązał kontakt z M. Dukalskim, który wciągnął go do Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. W początkach sierpnia 1940 r. został skierowany do Gdyni i organizował tam sieć wywiadu Ekspozytury „Zachód”. Aresztowany podczas akcji gestapo przeciwko wywiadowi OW ZJ w Gdyni w końcu marca lub w początkach kwietnia 1942 r. zbiegł przez Gdańsk i Bydgoszcz do Warszawy. We wrześniu 1942 r. ponownie działał w konspiracji, tym razem w Narodowych Siłach Zbrojnych. Został aresztowany 3 I 1944 r. w Białobrzegach podczas przewożenia transportu zaopatrzenia zimowego materiałów zaopatrzeniowych i wybuchowych z Warszawy do Radomia dla Zgrupowania Partyzanckiego Jana Piwnika, ps. „Ponury”, z „cichociemnym” por. art. rez. Janem Rogowskim, ps. „Czarka”. W dokumencie Społecznego Komitetu Antykomunistycznego („Antyk”)⁸ podano: „Aresztowany został Waszkiewicz pracujący w f-mie Więckowski, pl. Napoleona przewożący na samochodzie zaopatrzenie i amunicję w okolice podwarszawskie. Oprócz niego zatrzymano szofera i pomocnika szofera”⁹. Był przesłuchiwany w radomskim gestapo i został raz przewieziony do Warszawy do siedziby gestapo przy al. Szucha w celu przeprowadzenia konfrontacji. Przepuszczalnie 20 II 1944 r. został rozstrzelany na Firleju pod Radomiem, aczkolwiek data, miejsce i okoliczności śmierci nie są w pełni znane¹⁰.

Prezentowany dokument to protokół z przesłuchania w gestapo radomskim w dniu 2 II 1944 r. jednego z czołowych działaczy Ekspozytury „Zachód” Oddziału II Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, wymienianego A. Eljaszewicza.

⁸ Społeczny Komitet Antykomunistyczny (SKA) – organizacja powołana przez Krajową Reprezentację Polityczną 26 X 1943 r. W jego skład weszli przedstawiciele Departamentu Informacji i Prasy, Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj, Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, Społecznej Organizacji Samoobrony i innych instytucji. Zob. Andrzej Krzysztof KUNERT, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 580.

⁹ Kierowca – Stanisław Kubniewski, jego pomocnik – Władysław Simon. Zob. AAN, Społeczny Komitet Antykomunistyczny „Antyk”, sygn. 228/5-2.

¹⁰ Z pisma Urzędu Stanu Cywilnego w Radomiu z 8 XI 1991 r. wynika, że nazwisko Andrzeja Eljaszewicza nie figuruje w tamtejszej księdze zgonów. Zob. Archiwum Muzeum Stutthof (dalej cyt. AMS), Akta Związku Jaszczurczego (dalej cyt. Akta ZJ), sygn. Z-II-3-4. Szerzej zob. także: B. CHRZANOWSKI, op.cit., passim; idem, *Eljaszewicz-Orwid Andrzej (1911–1944)*, [in:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. ZAWACKA, Toruń 1996, s. 58–60.

Pierwszym historykiem, a na pewno jednym z pierwszych, który dotarł do tego dokumentu, był Włodzimierz Borodziej. W przypisie znajdującym się w książce *Terror i polityka* krótko wspomniał o przesłuchaniu i straceniu A. Eljaszewicza w dniu 20 II 1944 r.¹¹ Autor odesłał czytelnika do ówczesnego Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, podając jedynie sygnaturę, natomiast informację o zespole akt zamieścił w bibliografii. Po zmianach politycznych w 1989 r. akta te trafiły do Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Są to akta Gestapo Radom (*Kommandeur der Sicherheitspolizei Radom*, sygn. 184/10).

Protokół został sporządzony w języku niemieckim i jest tłumaczeniem zeznań składanych po polsku. Liczy 21 stron i został ręcznie podpisany przez przesłuchiwanego i dwóch przesłuchujących gestapowców: „Oberscharführera Veesera” (?) i „Unterscharführera J. Hensa, II” (?) (oba podpisy słabo czytelne). Numeracja niemiecka jest umieszczona na co drugiej stronie, z tym że strona 11 jest pojedyncza. Oprócz tego jest też przypuszczalnie powojenna paginacja od numeru 81 do 91. Są także odręczne dopiski robione przez gestapowców. Oprócz paginacji niektóre adnotacje również mogły zostać wykonane po wojnie, jednak nie ma co do tego pewności.

Dokument jest bardzo ciekawy. Analiza jego treści pozwala na odtworzenie organizacji struktur Związku Jaszczurczego, powiązań z Armią Krajową i szerokiej działalności, zwłaszcza wywiadowczej głównie na obszarze pomorskim. Umożliwia również poznanie obsady personalnej ZJ. Pada tam także pseudonim i prawdziwe nazwisko Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej – gen. Stefana Roweckiego („Grot”). Mówił o nim pracownik sieci „A” grupy „Wybrzeże”, wspomniany wyżej A. Wiśniewski-Wiens mający kontakt z Komendą Główną ZWZ–AK. Nasuwa się pytanie, dlaczego pada tu nazwisko Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Czy wypowiedział je przesłuchiwany A. Eljaszewicz, czy dopisali je do protokołu przesłuchujący gestapowcy? Nazwisko to było bowiem znane Niemcom¹². Dokładne przestudiowanie protokołu pogłębi naszą wiedzę na temat Polski Podziemnej, a przede wszystkim Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, jej struktur, działalności i powiązań organizacyjnych. Wiele faktów wcześniej uzyskanych z relacji znalazło tu potwierdzenie. Dla przyszłego badacza będzie to bardzo cenny dokument. Przedstawiono go, zachowując oryginalny układ graficzny (łącznie z podkreśleniami i pogrubieniami). Jednakże nazwiska podawano, stosując polską pisownię z zaznaczeniem w nawiasach kwadratowych w uzasadnionych przypadkach oryginalnej i w określonych przypadkach według polskiej gramatyki. Zastosowano przypisy redakcyjne i merytoryczne. Całość została przetłumaczona przez nieżyjącego już historyka Adama Tokarza badającego dzieje Polski Podziemnej, a w szczególności organizacji „Miecz i Pług” (Zjednoczone Organizacje ruchu „Miecz i Pług”).

¹¹ Zob. Włodzimierz BORODZIEJ, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, s. 196, przyp. 213, s. 232.

¹² Zob. przyp. 51.

TEKST ŹRÓDŁOWY

IV A 2-c Nr. 10 003/44¹

Radom 2 lutego 1944

Z więzienia Policji Bezpieczeństwa w Radomiu doprowadzono Polaka
E l j a s z e w i c z A n d r z e j,
który upomniany o konieczności mówienia prawdy zeznaje:

Oдноśnie osoby:

Zostałem wychowany przez moich rodziców w Poznaniu. Od 11 do 19 roku życia uczęszczałem do gimnazjum w Poznaniu i po ukończeniu szkoły pracowałem trzy lata w Instytucie Handlu Morskiego w Gdyni. Uzupełniająco muszę dodać, że byłem studentem Marynarki Handlowej. Następnie zostałem praktykantem na linii Gdynia – Ameryka Północna². Uczestniczyłem w przejazdach statkami pasażerskimi „Polonia”, „Kościuszko”, „Pułaski” i „Warszawa” jako asystent działu rachmistrzowskiego tych statków. Odbyłem około 30 przejazdów do Północnej i Południowej Ameryki. We wrześniu 1935 zostałem przydzielony do nowo wodowanego statku motorowego „Piłsudski” i pływałem na nim także na do Ameryki. Na statku „Piłsudski” pływałem do roku 1938 i w końcu zostałem rachmistrzem. Po wieloletnim doświadczeniu w żegludze zostałem zatrudniony w Gdyni w tej samej kompanii i do mnie należało przyjmowanie przywożonych towarów i odpływających statków. Pracowałem tam do wybuchu niemiecko-polskiej wojny. Gdy po zajęciu Gdyni, armator niemiecki przejął kompanię zwolniłem się z pracy i wyjechałem do Warszawy.

Chciałbym uzupełnić, że we wrześniu 1934 zostałem powołany jako podchorąży do piechoty w Zambrowie, województwo białostockie i we wrześniu 1935 opuściłem jednostkę jako podchorąży. Po mniej więcej roku odbyłem przeszkolenie wojskowe i zostałem zwolniony jako podporucznik rezerwy. W styczniu 1939 zostałem ponownie powołany do 64 Pułku Piechoty w Grudziądzu i po 4 tygodniowym przeszkoleniu zostałem zwolniony i powróciłem do Gdyni³. Z wybuchem wojny

¹ Wydział IV A trudnił się zwalczaniem wrogów nazizmu, opozycji i różnorodnych przejawów ruchu oporu, więc agentami, akcjami z bronią w ręku, sabotażem, fałszywymi dokumentami, lewicowym ruchem oporu itp. W jego skład wchodziło pięć referatów, z tym że w wydziale IV A-2 były referaty IV A-2a i IV-2b. W literaturze przedmiotu nie wspomina się o IV A-2c. Nie wiadomo jednak, skąd wziął się zapis IV A 2-c. Por. Jan LARECKI, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, s. 223–225; Igor WITKOWSKI, *Gestapo. Anatomia systemu*, Warszawa 2005, s. 31–34.

² Gdynia – Ameryka Linie Żeglugowe (GAL).

³ Otrzymał stamtąd bardzo dobrą opinię. Zob. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie-Rembertowie, Akta personalne, sygn. 3.

niemiecko-polskiej zostałem powołany do mojego dawnego oddziału wojskowego w Grudziądzu. Po przybyciu stwierdziłem, że pułk już był przeniesiony na granicę niemiecką. Dowiedziawszy się, że część oddziału znajduje się jeszcze w Radomiu udałem się tam. 5 września 1939 przybyłem do Radomia, aby dołączyć do swojej jednostki. Nie mogłem jej jednak odnaleźć. Po skończeniu walk wróciłem do Gdyni, którą Niemcy nazwali Gotenhafen⁴. Przebywałem tam jeszcze 2 tygodnie, a następnie udałem się do Warszawy.

W sprawie:

2 listopada 1939 otrzymałem od filii Gdyńskiego Towarzystwa Żeglugowego⁵ odprawę 3 miesięczną, po czym udałem się ze starym znajomym do restauracji na wódkę. W drodze powrotnej zerwałem w stanie nietrzeźwym plakat znajdujący się na słupie. Zostałem na tym przyłapany i aresztowany. Doprowadzono mnie do Sądu Wojskowego w Warszawie. Ponieważ jednak nie chodziło tu o sprawę wojskową, zostałem przekazany do Sądu Specjalnego, gdzie mnie pierwotnie skazano na karę śmierci, po czym karę zamieniono na 6 miesięcy więzienia⁶, ponieważ mogłem udowodnić, że w roku 1934 ratowałem załogę tonącego statku „Horst Wessel”⁷. Odbywałem karę w różnych więzieniach warszawskich i zostałem zwolniony z więzienia 3 maja 1940. Na początku czerwca 1940 spotkałem w Warszawie starego znajomego z Gdyni, który nazywał się

D u k a l s k i M i e c z y s ł a w⁸ (właściwe nazwisko), pseudonim „Mietek”, „Gruwe”, „Kuba”, „Tata – Tasiemka”^{9a} Z zawodu pośrednik w sprawach mieszkaniowych, biuro jego mieściło się przy ulicy Zielnej 7, trzecie lub czwarte piętro. Miał tam sztyld firmowy (sfingowany) Alexandrowicz, prawdopodobnie dawny polski oficer, oprócz tego miał kolejne nazwisko K o w a ł s k i, Imię?

^a W oryginale: „Tata-Tasiemka”, ale wyraz „Tata” został przekreślony. Z lewej strony przy nazwisku Dukalski znajduje się sporządzony po wojnie odręczny dopisek w języku polskim.

⁴ W dniu 19 IX 1939 r. na osobiste polecenie Adolfa Hitlera zmieniono nazwę Gdynia na Gotenhafen (Port Gotów). Zob. *Okupacja niemiecka*, [in:] *Encyklopedia Gdyni*, red. Małgorzata SOKOŁOWSKA, Izabella GREZANIK-FILIPP, Wiesława KWIATKOWSKA, Gdynia 2006, s. 521.

⁵ Chodzi o Urząd Frachtowy w Gdyni.

⁶ Za podobny czyn skazano w tym samym czasie na karę śmierci Elżbietę Zahorską. Informację o tym rozplakatowano 3 XI 1939 r. Zob. Władysław BARTOSZEWSKI, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*, Warszawa 1970 (wyd. 2), s. 46; idem, *1859 dni Warszawy*, Kraków 1984 (wyd. 2), s. 86.

⁷ Nazwę tę nosił znany szkolny żaglowiec Kriegsmarine oraz mało znany statek rybacki, który istotnie zatonął na Morzu Północnym 12 XI 1933 r. (a nie w 1934 r., jak zeznał A. Eljaszewicz). Niemiecką załogę uratowali Polacy z transatlantyka „Kościszko”, na którym pływał A. Eljaszewicz.

⁸ Mieczysław Dukalski – p.o. Komendanta Okręgu Pomorskiego OW ZJ, Szef Oddziału Organizacyjnego i dowódca Akcji Specjalnej Inspektoratu Ziem Zachodnich OW ZJ i NSZ, dowódca Batalionu Osłonowego Dowództwa Głównego NSZ. Aresztowany w Warszawie 21 VII 1944 r. Osadzony na Pawiaku. W dniu 30 VII 1944 r. wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Zob. Bogdan CHRZANOWSKI, *Dukalski Mieczysław (1910–1998)*, [in:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, red. Anna ZAKRZEWSKA, Elżbieta ZAWACKA, Toruń 1998, s. 40–44; idem, *Związek Jaszczurczy*, passim.

Opis osoby:

około 35 lat, około 1,73 cm wzrostu, tęgi, okrągła twarz, włosy blond ciemno blond zaczesane do tyłu, gładko ogolony, prawdopodobnie na prawym policzku blizna przebiegająca skośnie do ust. Ubiera się elegancko, najczęściej w ciemną dwurzędówkę.

On poradził mi zaangażować się w nielegalnej organizacji „WOW” – Wojskowa Organizacja Wolności „Znak” [militärische Freiheitsorganisation]⁹. D u k a l s k i oświadczył mi, że od dłuższego czasu prowadzi wydział tej organizacji, że dla niej pracuje, i że organizacja dopiero zostanie rozszerzona. Nie mając w Warszawie stałej pracy zdecydowałem się przystąpić do organizacji i dla niej pracować. Zostałem zaprzysiężony wraz z dwiema dalszymi osobami, których nazwisk nie znam. Czekałem w Warszawie na dalsze rozkazy. Początkiem sierpnia 1940 pojechałem z polecenia D u k a l s k i e g o do Gdyni. Powinienem być jednak później pojechać, ponieważ w międzyczasie wyszło zarządzenie, że wszyscy byli oficerowie polscy mają obowiązek zgłoszenia się. Wyjechałem więc, aby uniknąć tego obowiązku meldunkowego. Po przybyciu do Gdyni stwierdziłem, że moje dawne mieszkanie zostało zabezpieczone i częścią mego dobytku zajął się mój stary znajomy, którego jeszcze później wspomnę. Zamieszkałem tam i zameldowałem się na moje prawdziwe nazwisko. Po kilku dniach Arbeitsamt¹⁰ przydzielił mnie jako pomocnika ślusarza. Utrzymywałem listowny kontakt z Dukalskim w Warszawie, lecz do czerwca 1941 nie pracowałem dla organizacji. Dopiero w połowie czerwca 1941 zjawili się z polecenia D u k a l s k i e g o członek organizacji

K a m i ń s k i S t e f a n¹¹

ostatnio spotkany pod koniec 1942 w Warszawie, dawniej członek Polskiego Lotnictwa.

Opis osoby: około 29 lat, około 1,75 cm wzrostu, szczupły blondyn

Przyniósł mi on wiadomość, że mam pracować w wywiadzie dla organizacji WOW¹² jako kierownik wywiadu na Gdynię. Miałem znaleźć 4–5 zaufanych osób, które by dla mnie zbierały i mi przekazywały wiadomości. Kamiński przekazał mi z polecenia D u k a l s k i e g o kartkę z listą moich najważniejszych zadań w Gdyni:

⁹ Wojskowa Organizacja Wolności „Znak”, bazująca na Związku Oficerów Rezerwy i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Ze Związkiem Czynu Zbrojnego i Polskiej Organizacji Bojowej z Łodzi utworzyła Polską Organizację Zbrojną „Znak”. Nie wiadomo, skąd pojawiła się tutaj nazwa tej organizacji, do której nie należał. M. Dukalski od początku pracował w Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy. Zob. A.K. KUNERT, op.cit., s. 555.

¹⁰ Urząd Pracy.

¹¹ Stefan Kamiński – ps. „Zygmunt Schwarz”, „Zbigniew”, „Zygmunt”, „Lola” – pochodził z Tczewa, podczas okupacji mieszkał w Warszawie. Organizował sieć „A” grupy „Wybrzeże”. Zmarł w Warszawie na białaczkę podczas okupacji. Szerzej: B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim.

¹² Wojskowa Organizacja Wolności „Znak” (zob. przyp. 21).

- 1.) Siły Wehrmachtu i Marynarki w mieście Gdyni,
- 2.) Lokalizacja koszar i pomieszczeń,
- 3.) Nastrój polskiej ludności,
- 4.) Nastrój niemieckiej ludności,
- 5.) Ustalenie całego przemysłu zbrojeniowego i innego, rozmieszczenie ich budynków i ilość zatrudnionych osób.

K a m i ń s k i polecił mi, abym się zaraz zabrał do pracy, gdyż wyjeżdża za kilka dni do Tczewa i musi pierwszy materiał z 4 dni zabrać do Warszawy. Miałem już jednego dobrego przyjaciela nazwiskiem

H e n s e l S t e f a n¹³, kryptonim „Gustaw II”, zamieszkały w Gdyni, ulica Freikorpsstr. numer?, zawód instalator (rzekomo został aresztowany i w Berlinie skazany na śmierć)

którego zwerbowałem do organizacji, zaprzysiąłem i zaangażowałem do natychmiastowej współpracy. Sam ustaliłem ilość koszar i starałem się ocenić jaka może być w nich liczba żołnierzy. Poza tym robiłem notatki dotyczące położenia koszar. Dla ustalenia nastrojów ludności udawałem się do różnych lokali i starałem się wyciągnąć wnioski z rozmów. Razem z H e n s l e m ustaliłem dalsze zakłady przemysłowe, magazyny oraz tym podobne i robiłem odpowiednie notatki.

Po 2 tygodniach K a m i ń s k i powrócił i zażądał ode mnie zebranych wiadomości, które schował w swoim ubraniu. Pojechał do Warszawy i przekazał D u k a l s k i e m u . Zbierałem informacje w przekonaniu, że są przeznaczone dla Londynu. W czasie zbierania pierwszego materiału zwerbowałem kolejne 3 osoby, a mianowicie:

1.) Strzelecki Stanisław¹⁴,
kryptonim „Foto”,

Ostatnio zamieszkały w Warszawie, Schoppenstr. numer? posiada kilka fałszywych nazwisk i dowodów, posługuje się między innymi także nazwiskiem

M i r s k i, Imię?

Opis osoby:

około 32 lat, około 1,80 cm wzrostu, szczupły, grube brwi, głęboko osadzone oczy, prawdopodobnie nie widzi na jedno oko, włosy ciemne.

¹³ Stefan Hensel – Szef Ekspozytury „Zachód” Oddziału II OW ZJ w Gdyni. Aresztowany 11 IV 1942 r. w Gdyni. W dniu 20 XI 1942 r. skazany na śmierć przez Sąd Wojenny Rzeszy i stracony 3 II 1943 r. Szerzej: B. CHRZANOWSKI, *Hensel Stefan (1930–1943)*, [in:] *Słownik biograficzny*, cz. 2, s. 77–78; idem, *Związek Jaszczurczy*, passim.

¹⁴ Stanisław Strzelecki – członek Ekspozytury „Z” w Gdyni, ps. „Fotograf”, „Mirski”. Uniknął aresztowania i uciekł do Warszawy. Zmarł w 1964 r. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim.

2.) K a ł e k, Imię?¹⁵ (właściwe nazwisko)

kryptonim „Mały”, dawniej muzyk w kabarecie „Alhambra” w Gdyni, Hermann Göring-Str., numer? Urodzony w Poznaniu, obecnie miejsce zamieszkania nieznane,

Opis osoby: około 22 lat, 1,90 cm wzrostu, szczupły blondyn.

3.) N i e d e n s, Imię?¹⁶, (obywatel III Rzeszy – Reichsdeutsch), kryptonim „Gedynin”^b, dawniej pracownik administracji marynarki, zamieszkały w Gdyni Adolf-Hitler Platz, numer? Właściciel domu.

zostali zaprzysiężeni i przyjęci do organizacji. Niedensa sam nie przyjąłem do organizacji lecz w sierpniu 1941 przybył szef wywiadu pomorskiego z Warszawy, nazwiskiem

N i e r z w i c k i A r n o l d¹⁷ (właściwe nazwisko), kryptonim „Krzysztof”, były nauczyciel polski, miał różne kryptonimy i dowody osobiste na różne nazwiska, jego miejsce pobytu nieznane.

Opis osoby: około 40 lat, około 1,70 cm wzrostu, figura średnia, włosy rudawe.

Przyjął on N i e d e n s a do organizacji, gdyż ten posiadał daleko idący wgląd w administrację Marynarki Wojennej. N i e r z w i c k i był odtąd moim przełożonym i do niego należało utworzenie grupy wywiadu i przeprowadzenie w nich inspekcji. Do niego należało rozbudowanie wywiadu aż do okręgu Warty („Warthegau”)¹⁸.

^b Winno być: „Giedymin”.

¹⁵ Czesław Kałek – członek Ekspozytury „Z” w Gdyni. Aresztowany w Gdyni 11 IV 1942 r. W dniu 20 XI 1942 r. skazany na śmierć przez Sąd Wojenny Rzeszy i stracony w kwietniu 1943 r. Szerzej: B. CHRZANOWSKI, *Kałek Czesław (1920–1943)*, [in:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. Anna ZAKRZEWSKA, Elżbieta ZAWACKA, Toruń 1997, s. 79; idem, *Związek Jaszczurczy*, passim.

¹⁶ Brunon Nierzwicki – brat Arnolda Nierzwickiego (zob. przyp. 17), urodzony 12 I 1902 r. Przed wojną mieszkał w Starogardzie, a od około 1937–1938 r. w Gdyni. Przymuszczałnie miał powiązania z Oddziałem II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, być może również z Intelligence Service. Pracownik Ekspozytury „Z” OW ZJ w Gdyni. Posługiwał się nazwiskiem Niedens. Aresztowany zginął w Halle/Salle 1 IX 1944 r. Zob. ANS, AMS, Akta ZJ, sygn. Z-II-3-15; Z-II-3-19; B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim.

¹⁷ Arnold Nierzwicki – oficer OW ZJ i NSZ. Był pierwszym zastępcą szefa Ekspozytury „Zachód” – S.L. Jeute (zob. przyp. 24). Po aresztowaniu S.L. Jeute kierował wywiadem „Zachód” i wywiadem Inspektoratu Ziem Zachodnich. Był też drugim zastępcą szefa Oddziału II Komendy Głównej OW ZJ. Aresztowany 25 VIII 1943 r., więziony w Berlinie, potem osadzony w obozach koncentracyjnych Buchenwald i Mauthausen. Po wojnie w Brygadzie Świętokrzyskiej. Zmarł w Niemczech. Szerzej na temat spraw organizacyjnych i zmian personalnych zob. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, s. 28 n.; idem, *Nierzwicki Arnold Krzysztof (1907–?)*, [in:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 1, red. Hanna MACIEJEWSKA-MARCINKOWSKA, Elżbieta ZAWACKA, Toruń 1994, s. 154.

¹⁸ Okręg Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland) – Warthegau.

Otrzymałem następnie z warszawskiej centrali pisemne wezwanie ze wskazówkami i programem pracy. Poszczególne punkty były następujące:

- 1.) Wytropienie wszystkich spraw wojskowych,
- 2.) Wytropienie wszystkich możliwości transportu kolei wschodniej: co jest transportowane, numer jednostki wojskowej, transporty na sieciach dróg,
- 3.) Wytropienie wszelkich zakładów przemysłowych, ich miesięczna produkcja, ilość zatrudnionych osób, skąd pochodzi materiał (surowiec) i dokąd towary, względnie broń są transportowane,
- 4.) Wytropienie wszystkich politycznych spraw, przede wszystkim nastrojów ludności, ilu Polaków, Volksdeutsch-ów i Reichsdeutsch-ów tam przebywa, kto podaje się za Volksdeutsch-a i jak Polacy są przez Niemców uciskani. Wzajemne zachowanie się Polaków i Volksdeutsch-ów wobec siebie, i jak ludność polska jest administrowana, jaki jest przydział żywności i czy jest on wystarczający.

Musiałem się trzymać tych instrukcji odnośnie tropienia. Otrzymałem polecenie dwa razy miesięcznie przywieźć do Warszawy wiadomości pochodzące od *S t r z e - l e c k i e g o*, *K a ł k a* i *H e n s l a*. Informacje zbierałem z ich pomocą i wysyłałem zgodnie z poleceniem 2 razy miesięcznie do Warszawy za pośrednictwem kuriera *K a m i ń s k i e g o*.

Strzelecki, fotograf amator, otrzymał z centrali aparat fotograficzny Leica z poleceniem fotografowania zebranych przeze mnie informacji. Filmy były ukrywane w latarce elektrycznej. Wyjmowano część baterii i umieszczano w tym miejscu film. Rozkazy pochodzące z Warszawy były w ten sam sposób przekazywane do Gdyni. Strzelecki wywoływał filmy i przekazywał mi materiał. Po krótkim okresie *K a m i ń s k i* został zdjęty jako kurier a jego miejsce zajął człowiek z kryptonimem

„*E d w a r d*”¹⁹,

który przekazywał materiał dalej do Warszawy. Prawdopodobnie w grudniu 1941 organizacja „WOW” „Znak”²⁰ zmieniła swoją nazwę i nazywała się odtąd „Związkiem Jaszczurczym”. Organizacja zachowała te same zadania. Znanymi są 3 kierunki działalności „Związku Jaszczurczego”:

- 1.) Wojskowe kształcenie w obrębie organizacji,
- 2.) Propaganda,
- 3.) „Wywiad”^c

Centrala warszawska utworzyła kolejną grupę wywiadowczą w Berlinie, do której przydzielono „Edwarda”, dotychczasowego kuriera. Kierownik tej grupy nazywał się

^c *Tak w oryginale.*

¹⁹ Jan Lechowski, ps. „Edward”, „Edmund”, drugi zastępca szefa Ekspozytury „Zachód” OW ZJ. Por. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim.

²⁰ Zob. przyp. 9.

„Zenon”²¹,

a „Edward” został jego zastępcą. „Edwarda” zastąpił w grudniu 1941 roku członek organizacji

Górski^{d22}

kryptonim „Zołów”^e

zamieszkały prawdopodobnie w Warszawie,

który pełnił funkcję kuriera między mną a centralą. O ile sobie przypominam przydzielono do grupy wywiadu w Berlinie kobietę nazywaną

„Sława”²³

Wspomniany „Zenon” został kierownikiem i przełożonym tej kobiety. Do tej grupy przydzielono jeszcze więcej osób, których nazwisk nie znam. W obrębie organizacji dokonano pod koniec roku 1941 zmiany, a mianowicie na miejsce D u k a l s k i e g o kierownikiem został:

Jeute Stanisław (prawdziwe nazwisko)²⁴,

kryptonim „Stanisław” lub „Stach”, zamieszkały w Warszawie Szkolna 8^f, 1 piętro na prawo, prawdopodobnie aresztowany polski oficer rezerwy, wcześniej pracownik w porcie gdyńskim.

Opis osoby: Około 34 lat, około 1,75 cm wzrostu, szczupła twarz, czarne włosy, ranny w czasie polsko-niemieckiej wojny, kulejący na prawą nogę.

Pracował on dla wywiadu organizacji „Związek Jaszczurczy”. Zanim D u k a l s k i opuścił swoje stanowisko w organizacji otrzymałem polecenie udania się do Warszawy i zgłoszenia się u nowego kierownika centrali „Jeute”. Pojechałem do Warszawy pod koniec roku 1941 i otrzymałem tam (centrala znajdowała się wówczas na ulicy Szkolnej 8, 1 piętro) rozkaz przeprowadzenia inspekcji mojej

^d Winno być: Górski.

^e Winno być: „Żółw”.

^f Nazwę ulicy podano w języku polskim.

²¹ Bogusław Świętopelk Wojciechowski, ps. „Zenon”, łącznik i szef Okręgu Berlińskiego Ekspozytury „Zachód” OW ZJ. Aresztowany 18 II 1942 r. w Berlinie. Skazany na śmierć przez Sąd Wojenny Rzeszy 6 XI 1942 r., stracony 22 XI 1942 r. Szerzej: B. CHRZANOWSKI, *Wojciechowski Bogusław Świętopelk (1922–1942)*, [in:] *Słownik biograficzny*, cz. 3, s. 177–178.

²² Jerzy Górski – przedwojenny członek ONR w Szkole Morskiej w Gdyni. Podczas okupacji był w legalizacji OW ZJ, później łącznik Ekspozytury „Zachód” na linii Berlin–Pomorze. Miał też być zastępcą B.Ś. Wojciechowskiego w Berlinie. Por. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim. Zob. przyp. 30.

²³ Mirosława Kocowa – łączniczka Ekspozytury „Z” pomiędzy Berlinem w Warszawie. Aresztowana 18 II 1942 r. w Berlinie. Skazana na śmierć przez Sąd Wojenny Rzeszy 6 XI 1942 r. Szerzej: B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim.

²⁴ Stanisław Jeute – szef Ekspozytury „Zachód”, szef Oddziału II Inspektoratu Ziem Zachodnich i Okręgu Pomorskiego OW ZJ. Ranny podczas obrony Gdyni-Oksywia, w wyniku czego amputowano mu lewą goleń. Aresztowany 25 II 1942 r. w Warszawie, skazany 4 XII 1942 r. na śmierć przez Sąd Wojenny Rzeszy, stracony 2 II 1942 r. Szerzej: B. CHRZANOWSKI, *Jeute Stanisław Leon (1910–1943)*, [in:] *Słownik biograficzny*, cz. 2, s. 85–87.

grupy w Gdyni i utworzenia grup wywiadowczych w Bydgoszczy, Toruniu, Chojnicach, Grudziądzu i we wszystkich ważniejszych miastach Pomorza. Chodziło o grupy wywiadowcze dla centrali w Warszawie, względnie o werbowanie członków do współpracy. Wspominany H e n s e l został wyznaczony przeze mnie na kierownika gdyńskiej grupy. Ja zachowałem jednak nadal kontrolę nad tą grupą. Przez Święta Bożego Narodzenia pozostałem w Warszawie i otrzymałem w styczniu 1942 od kierownika centrali kwotę 500 M jak i sfalszowaną przepustkę na moje prawdziwe nazwisko oraz dowód osobisty dla pracownika kolei wschodniej – również sfalszowany. Powróciłem natychmiast do Gdyni. Chciałbym nadmienić, że od połowy czerwca 1941 do końca roku 1941 dostarczałem na bieżąco materiały dla centrali w Warszawie, częściowo moje materiały a częściowo materiały moich współpracowników.

H e n s e l pojechał ze mną z Gdyni do Bydgoszczy i przedstawił mi tam swojego znajomego o nazwisku

F i s c h e r A n t o n i²⁵,

w swoim czasie w Gdyni w pobliżu Prezydium Policji,

H e n s e l znał już F i s c h e r a, ale nie miał do niego zaufania. Pojechałem do Warszawy i spotkałem tam N i e r z w i c k i e g o i K a m i ń s k i e g o. Powiedziałem, że mam człowieka dla organizacji w Bydgoszczy, który byłby skłonny dla organizacji pracować²⁶. F i s c h e r chciał się o pracy organizacji przekonać i sam pojechał do Warszawy na sfalszowanych papierach dostarczonych mu przez N i e r z w i c k i e g o. Otrzymałem papiery dla F i s c h e r a i chciałem mu je przekazać w Bydgoszczy. Zastałem tam tylko jego żonę²⁷, która mi opowiedziała, że H e n s e l i inni współpracownicy zostali aresztowani przez Gestapo. Ponieważ sam byłem poszukiwany przez policję dałem pani F i s c h e r pieniądze na podróż do Gdyni, ażeby za jej pośrednictwem stwierdzić, jak daleko były posunięte aresztowania i czy Gestapo było już na tropie innych członków. W tym czasie pojechałem do Poznania dokąd udał się F i s c h e r, ażeby jemu tam ewentualnie doręczyć papiery na jego podróż do Warszawy. Wróciłem z F i s c h e r e m do Bydgoszczy i czekałem na wiadomość od pani F i s c h e r z Gdyni. Pani F i s c h e r przybyła z wiadomością, że w Gdyni szereg członków organizacji jest poszukiwanych i aresztowanych przez Gestapo. Poleciłem F i s c h e r o w i, żeby na razie nie jeździł do Warszawy lecz czekał na dalsze rozkazy z centrali. Jako znak rozpoznawczy dla osoby przybywającej do F i s c h e r a rozdarłem banknot złotówkowy na dwie części, jedną oddałem dla osoby wysłanej przez F i s c h e r a a drugą zachowałem dla siebie.

Prawdopodobnie pod koniec marca lub na początku kwietnia 1942 pojechałem do Warszawy i zgłosiłem N i e r z w i c k i e m u w centrali o wydarzeniach w Gdy-

²⁵ Antoni Fischer z żoną Bronisławą należeli do Ekspozytury „Z” OW ZJ w Bydgoszczy. Aresztowany 12 V 1942 r. w Bydgoszczy. Skazany na 5 lat więzienia. Karę odsiadywał w Rawiczu, gdzie zmarł w tajemniczych okolicznościach. Podobno był chory, chociaż według innych wersji został zamordowany za uderzenie strażnika więziennego. Zob. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim.

²⁶ Chodziło o A. Fischera.

²⁷ Bronisława Fischer.

ni. J e u t e, dotychczasowy kierownik centrali, został w 2 dni po moim przybyciu do Warszawy razem ze swoją rodziną aresztowany, ponieważ znajdował się wśród osób wymienianych w przesłuchaniach. Poszukiwany przez Gestapo prosiłem N i e r z w i c k i e g o, który po aresztowaniu J e u t e został kierownikiem centrali, aby mi udzielił urlopu, który otrzymałem. W maju 1942 roku spotkałem znajomego młynarza:

P o p r a w s k i A d a m²⁸

zamieszkały w Ruskich Piaskach, powiat Zamość – Lublin, który się zgodził, na odwiedziny i pozostanie u niego. 14. 5. 1942 pojechałem tam. Powiedziałem jemu o swoich sprawach i otrzymałem pracę we młynie bez jakichkolwiek podstaw prawnych. Pod koniec września 1942 pojechałem do Warszawy i spotkałem tam przypadkowo N i e r z w i c k i e g o, który polecił mi, abym niezwłocznie podjął pracę w organizacji. Odmówiłem mu jednak, bo dalsza nielegalna praca jest niemożliwa ze względu na to, że jestem poszukiwany przez Gestapo. Prosiłem N i e r z w i c k i e g o, ażeby mi załatwił pracę w Rzeszy. Nie chciał się jednak na to zgodzić i żądał energicznie, ażebym na nowo podjął pracę w organizacji. Zgodziłem się na ponowną współpracę i N i e r z w i c k i polecił mi, ażebym się zgłosił niezwłocznie u niego w biurze przy ulicy Sienkiewicza 4, 3 lub 4 piętro w oficynie. Miałem znów pracować w wywiadzie pomorskim, względnie takowy rozbudować. Nie byłem całą tą sprawą zainteresowany, bo mogłbym być aresztowany na granicy. Zostałem natomiast instruktorem Organizacji „ZJ”²⁹ i pracowałem w wywiadzie. Zadaniem moim było kształcenie nowych członków organizacji do pracy wywiadowczej. Ponieważ pobory 1000 zł miesięcznie, płacone przez organizację nie wystarczały mi na życie w Warszawie i ponieważ byłem tylko 3 godziny dziennie zajęty, N i e r z w i c k i miał mi dostarczyć fałszywą „Kennkarte”, lecz on posłał mnie do centrali fałszerzy organizacji, a mianowicie do znanego mi już od dłuższego czasu G ó r s k i e g o (wymieniony na stronie 4 oryginału na dole)³⁰. Miałem otrzymać od N i e r z w i c k i e g o nazwisko I w a s z k i e w i c z. Spowodowałem jednak wystawienie dowodu na nazwisko W a s z k i e w i c z, aby pozostali członkowie organizacji nie wiedzieli jakie papiery posiadam. Muszę sprostować, że sam prosiłem G ó r s k i e g o, żeby mi wystawił na własną rękę drugi dowód osobisty na nazwisko W a s z k i e w i c z. Otrzymałem te dokumenty, a organizacja nie wiedziała, że posiadam dwojakie dowody osobiste. Zameldowałem się w Warszawie na nazwisko W a s z k i e w i c z i miałem na to nazwisko sfalszowaną metrykę urodzenia. Otrzymałem ją od zastępcy N i e r z w i c k i e g o noszącego imię

Edmund⁸ kryptonim „General” i „Stary” zamieszkałego w Warszawie ulica?, zastępcą kierownika wywiadu w Warszawie prawdopodobnie aresztowany

⁸ Tak w oryginale, nie zapisano rozstrzelonym drukiem.

²⁸ Brak danych na jego temat.

²⁹ Związek Jaszczurczy.

³⁰ Zob. przyp. 22. Podana numeracja odnosi się do maszynopisu protokołu.

Opis osoby: około 43 lat, 1,84 cm wzrostu, sylwetka sportowa, pełna twarz, siwe włosy, zaczerwieniona twarz, zdrowy wygląd³¹, trzech członków organizacji, których miałem wykształcić w służbie wywiadowczej. Z tych trzech osób mogę przypomnieć sobie tylko dwa kryptonimy

„S z e w z”^{h 32} i
„G r o t”³³

Dałem tym 3 mężczyznom najpierw teoretyczne zadania do wyjaśnienia w domu. Przeszkolenie trwało około trzy miesiące i członek organizacji, którego nazwiska nie znam został posłany na Górny Śląsk, aby tam zorganizować wywiad. „Szewc” otrzymał polecenie udania się do Łodzi, aby tam zakraść się do komunistycznej organizacji i zdeorganizować ją przez odpowiednią pracę względnie prowadząc wywiad. „Grot” został też posłany do Łodzi w celu zgłoszenia się w wywiadzie istniejącej tam Organizacji „ZJ” i prowadzenia działalności jako wywiadowca. Gdyby tam nie był potrzebny, miał zacząć działać w propagandzie.

Pod koniec roku 1942 byłem znów u N i e r z w i c k i e g o i oświadczyłem mu, że nie interesuję się już dalszą działalnością jako instruktor. Zostałem wtedy przydzielony do wojskowego oddziału organizacji i miałem zgłosić się u kierownika oddziału wojskowego Pomorze w Warszawie. Zostałem przydzielony do tego oddziału jako oficer informacji i osoba werbująca członków organizacji.

Pod koniec roku 1942 organizacja nasza „ZJ” zmieniła nazwę na „NSZ” („Narodowe Siły Zbrojne”)³⁴ wykonując jednak te same zadania. Od dłuższego czasu istniejąca organizacja „SN” – „Stronictwo Narodowe” [Nationalpartei]ⁱ została przyłączona do Organizacji „NSZ”, czyli nastąpiło połączenie obu organizacji³⁵. Jako oficer informacji udałem się do

K a m i ń s k i J a n, kryptonim „Janek”³⁶

wówczas zamieszkały w Warszawie, ulica Senatorska nr?,
z zawodu handlowiec, dawniej polski porucznik rezerwy,
brat wymienionego Stefana K.,

którego miałem odnaleźć w biurze na ulicy Widok 1, parter. Rozmawiałem z K a m i ń s k i m o dalszej pracy w organizacji. Zorientowałem się jednak w rozmowie,

^h *Winno być: „Szewc”.*

ⁱ *Tak w oryginale.*

³¹ J. Lechowski (?), zob. przyp. 19. Z kolei chorąży kawalerii „General” miał być szefem Oddziału V Komendy Okręgu Pomorskiego OW ZJ. Zob. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, s. 22, 75, 78, 123; Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, t. 1, z. 1, Chicago 1961, s. 47.

³² Brak danych na jego temat.

³³ Brak danych na jego temat.

³⁴ Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) powstały 20 IX 1942 r. z połączenia m.in. Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, Narodowej Organizacji Wojskowej i innych organizacji.

³⁵ Zbrojną organizacją Stronictwa Narodowego była Narodowa Organizacja Wojskowa, której część podporządkowała się Armii Krajowej, a część weszła w skład NSZ.

³⁶ Ppor., ps. „Janek Pomorski”, „Janek”, Komendant Okręgu Pomorskiego OW ZJ i NSZ. Por. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim; Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, t. 1, z. 1, s. 47.

że on tak samo jak ja nie jest naprawdę już zainteresowany pracą w organizacji, gdyż uważałem za idiotyzm tworzyć w organizacji grupę wywiadowczą Pomorze, podczas gdy centrala znajdowała się w Warszawie. Od początku roku 1943 do marca 1943 byłem bez pracy w organizacji. Spotkałem się jednak z „Generałem”, który mnie wypytywał co ja robię w organizacji. Poinformowałem go, że jestem w organizacji czynny, lecz w międzyczasie zatrudniłem się w firmie transportowej „W i e c k o w s k i”^k. Od marca 1943 do czerwca 1943 nie wykonywałem żadnej pracy dla organizacji. Pracując w firmie „W i e n c k o w s k i”¹ prowadziłem w lipcu 1943 transporty w dystrykcie radomskim.

W czerwcu 1943 przyszedł do mnie „Edmund” kryptonim „Generał” do biura z zapytaniem, czy mógłbym oddać do dyspozycji 2 konne zaprzęgi tak, aby móc odebrać z niemieckiej składnicy większy kontyngent cukru. Firma „W i e n c k o w s k i” oddała do dyspozycji 2 zaprzęgi, które pojechały na zlecenie „Generała” na ulicę Wronią 30 do składu węgla, gdzie odebrały około 6 ton cukru i przywiozły je do magazynu firmy „W i e n c k o w s k i”. „Generał” powiedział w swoim czasie, że papiery dotyczące magazynowania cukru są w porządku. Po odebraniu cukru ze składnicy węgla podejrzewałem, że ta sprawa nie jest w porządku. Te 2 zaprzęgi zostały następnie na zlecenie członka organizacji

W a t r a s z e w s k i T e o d o r³⁷

zamieszkały Warszawa ulica Królewska 9, 1 piętro, wiek około 38 lat, wzrost około 1,75 cm, przysadzisty, podłużna twarz, duży czerwony nos pijacki,

zabrane do drugiego magazynu przy placu Grzybowskiego numer?, skąd dalsze 9 ton cukru zabrano i ulokowano w składnicy W i e n c k o w s k i e g o. Było więc w tym magazynie 15 ton cukru, ale nie wiadomo było na razie jakie było jego przeznaczenie. Po 2 dniach przyszedł do mnie „Generał” i oświadczył, że mogę coś zarobić jeżeli sprzedam cukier w handlu pokątnym. Zgodziłem się na to, nie pytając skąd cukier pochodzi, bo w Warszawie wiele takich interesów hurtowych dokonywano. „Generał” wyznaczył mi cenę sprzedaży cukru na 52 złote za kilogram. Aby na tym zarobić sprzedawałem cukier po 55 albo po 56 złotych. Około 12 ton sprzedałem handlarzowi nazwiskiem

K o l a s z i n s k i J ó z e f³⁸,

który miał swoje stoisko na „czarnym rynku” za Żelazną Bramą.

Resztę sprzedałem innym nabywcom, których nazwisk nie znam. Zarobiłem na tym prawie 50 tysięcy złotych. Jednak kierownik firmy „W i e n c k o w s k i” nazwiskiem

¹ Tak w oryginale w tym miejscu i w dalszej części dokumentu.

^k Tak w oryginale. W dalszej części dokumentu pisano: Wienckowski. Chodzi o firmę przewozową „Ostdeutsches Spedition und Transportunternehmen – Theodor Wierzychowski”.

¹ Zob. przyp. k.

³⁷ Brak danych na jego temat.

³⁸ Brak danych na jego temat.

Chojnowski Jerzy³⁹,

zamieszkały w Warszawie Asnjkstrasse⁴⁰ zatrudniony w tej firmie w Warszawie ulica Pocztowa 4, 1 piętro, wiedział o nielegalnej sprzedaży cukru i przystąpił do mnie z propozycją, ażeby część zysku jemu oddać i otrzymał 25 tysięcy złotych, ażeby mnie nie zdradzić. „Generałowi” przekazałem przed sprzedażą około 15 ton cukru kwotę 750 tysięcy złotych.

K o l a s z i ń s k i, któremu sprzedałem 12 ton cukru przyszedł po kilku dniach do mnie z wiadomością, że policja poszukuje ten cukier. Udałem się do „Generała” do biura wywiadu przy ulicy Dworcowej, róg Chałubińskiego^m z zapytaniem skąd cukier pochodzi, bo kupujący są bardzo zaniepokojeni. „Generał” polecił mi natychmiast stwierdzić kto z kupujących cukier został aresztowany i zapewniał, że dołoży wszelkich starań, ażeby aresztowanych uwolnić. Na moje usilne pytania, skąd pochodzi cukier, „Generał” powiedział mi, że z Organizacji „NSZ”. W jednej z warszawskich fabryk marmelady, przy Wiszniewastrasse⁴¹, członkowie Organizacji „NSZ” zrabowali około 80 ton cukru pod kierownictwem D u k a l s k i e g o i N i e r z w i c k i e g o. Pod koniec lipca 1943, w godzinach od 7 rano do 16 po południu, 20 uzbrojonych bandytówⁿ „NSZ” wtargnęło do fabryki, sterroryzowało tamtejszy personel i wywiozło ciężarówkami i zaprzęgami cukier z fabryki. Aby nie wpaść na ślad wywożonego cukru został on umieszczony w różnych magazynach później przekazywany w workach do mniejszych magazynów. Chciałbym podać następujące osoby, które brały udział w rabunku cukru

1.) D u k a l s k i, wcześniej wymieniony^o

2.) N i e r z w i c k i^p

3.) „Generał”, wcześniej wymieniony

4.) B a n a s z e w s k i B o g d a n

zamieszkały w willi przy ulicy Choszczowskiej

Kennkarte na jego nazwisko

S t a w o w y Imię?

pod tym nazwiskiem zameldowany na Choszczowskiej, z zawodu inżynier budowlany.

Opis osoby: około 33 lat, około 1,80 cm wzrostu, sylwetka sportowa, owalna twarz, czarne oczy okulary z czarnym obramowaniem kryptonim „Bogdan”

^m Winno być: Chałubińskiego.

ⁿ Tak w oryginale.

^o Dopisek ręczny: Mieczysław.

^p Z lewej strony znajduje się nieczytelna, ręcznie pisana adnotacja w języku niemieckim.

³⁹ Brak danych na jego temat.

⁴⁰ Ulica Asnyka.

⁴¹ Ulica Wiśniowa.

dawniej sternik marynarki handlowej, kierownik grupy terrorystycznej⁴²,

5.) „G r o t” (już wspomniany)

6.) O s t o j s k i, Imię?⁴³

kryptonim „Doktor”, przydomek „Zyga”, z zawodu dawniej ginekolog

zamieszkały w Warszawie, ul Żurawia 3. Posiada prawdopodobnie na drzwiach swego mieszkania szyld ze swoim nazwiskiem.

Opis osoby: wiek około 40 lat, wzrost około 1,68 cm, szczupły podłużna twarz, włosy blond, policzki zapadnięte, porusza się szybko i zazwyczaj parasol ze sobą,

7.) „Wacek” (kryptonim) właściwe nazwisko nieznane⁴⁴

Prawdopodobnie należy do grupy terrorystycznej „Doktor” i miejsce nieznane,

8.) „Włodek”⁴⁵

Należy do grupy wywiadowczej „Generał”, brak bliższych danych.

Które dalsze osoby brały udział w napadzie cukrowym nie jest mi wiadomo. W tej sprawie zostało w Warszawie szereg osób ujętych, wśród nich kobieta nazwiskiem

K o l a s z i n s k a⁴⁶

szczegóły personalne, adres nieznany,

„Generał” usilnie się o to starał, żeby tę kobietę zwolnić z aresztu, co mu się też udało. Rzekomo organizacja zapłaciła 100 000 złotych za jej uwolnienie. Nie wiadomym mi gdzie i w jakich okolicznościach kobieta ta została ujęta.

W sierpniu 1943 przyszli „Generał” i B a n a s z e w s k i i oświadczyli, że muszą znów przygotować magazyn na towary, ponieważ oni muszą ulokować ciężarówkę z materiałami. Byłem już zorientowany i wiedziałem, że chodzi o rzeczy skradzione. Zgodziłem się i tym razem na ich propozycję pod warunkiem, że na tym zarobię. „Generał” przyszedł następnego dnia do mnie i przedstawił

⁴² Bogdan Banaszewski, ppor., ps. „Bodzio”, „Władysław Stawowy”, „Jeziorański”. Kierował grupą specjalną (Dyweryja i Odwet) Okręgu Pomorskiego. Aresztowany w maju 1944 r. Przebywał w kilku obozach koncentracyjnych. Po wojnie w Brygadzie Świętokrzyskiej NSZ w Regensburgu. Powrócił do kraju, gdzie zaangażował się w działalność niepodległościową, współorganizując drogę przerzutową z kraju do Regensburga (tzw. droga Konrada). Aresztowany w 1945 r. i 6 VIII 1946 r. skazany na śmierć przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie. Ułaskawiony przez Bolesława Bieruta, który zamienił jego wyrok na 15 lat więzienia. Zmarł 27 VII 1977 r. Zob. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim; Zeszyty do historii Narodowych Sił Zbrojnych, t. 1, z. 1, s. 47; Łukasz SOCHA [Maria TURLEJSKA], *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944–1954*, Warszawa 1986.

⁴³ Eustachy Ostoja-Ostojki, ppor. rez., ps. „Doktor”, „Zyga”, „dr Zyga”. Kierował służbą zdrowia w Okręgu Pomorskim OW ZJ i dowodził plutonem likwidacyjnym Akcji Specjalnej Inspektoratu Ziem Zachodnich NSZ. Aresztowany 14 I 1944 r. w Warszawie, został rozstrzelany 24 I 1944 r. przy ul. Kilińskiego i Długiej. Zob. B. CHRZANOWSKI, *Związek Jaszczurczy*, passim.

⁴⁴ Brak danych na jego temat.

⁴⁵ Brak danych na jego temat.

⁴⁶ Brak danych na jej temat.

mi nieznanego kierowcę, który miał następnego dnia zawieźć towary do magazynu firmy „W i e n c k o w s k i” przy ulicy Ogrodowej 50. Czekałem na przywiezienie towarów i przyjąłem ciężarówkę z materiałami. „General” oświadczył mi, że napad został przeprowadzony przez jego ludzi, którzy zdobyli te materiały. Chciałbym sprostować i powiedzieć, że tego dokonali nie jego ludzie lecz ludzie Okręgu NSZ w Warszawie. Nie wiadomo mi kiedy i przez kogo napad został przeprowadzony. Towary leżały następnie 2 tygodnie w magazynie po czym pojawił się B a n a s z e w s k i z nieznanym człowiekiem, którego mi przedstawiono jako adwokata. B a n a s z e w s k i polecił mi porozumiewać się w sprawie sprzedaży tych materiałów tylko z tym adwokatem. Następnie miałem w każdej beli materiału odciąć wzór, aby dowiedzieć się w Warszawie o cenie tych materiałów na czarnym rynku. Sprzedałem materiały różnym ludziom nie znanym mi z nazwiska. Dużą część materiału sprzedałem

J a b ł o Ń s k i K o n s t a n t y n⁴⁷,
zamieszkały w Warszawie ulica?

Za sprzedaż materiałów odprowadziłem do Organizacji „NSZ” około 750 000 zł. Sam zarobiłem na tym 60 000 zł. Kierownik sklepu (C h o j n o w s k i) otrzymał tym razem 40 000 zł za milczenie. Chciałbym sprostować, że wspomniany adwokat ma kryptonim

„M e c e n a s”
należy do sztabu organizacji „NSZ”^q
jest z zawodu administratorem

i mieszka w Warszawie⁴⁸.

Jeżeli chodzi o moją działalność wywiadowczą w organizacji NSZ w Gdyni to przypomina mi się, że spotkałem tam

W i ś n i e w s k i A n t o n i (Reichdeutsch)
zamieszkały w Gdyni, Adolf Hitlerstrasse, między numerami 80–90, właściciel sklepu tytoniowego, który po zajęciu Gdyni przez Niemców zmienił nazwisko na

^q Kpt./mjr./ppłk. art. Mieczysław Michałowski, ps. „Witold”, „Witold Mirski” – Komendant Inspektoratu Południowo-Zachodniego Nr 3 NSZ. Jak wynika z dalszych zeznań, wymieniony „Mecenas” to właśnie M. Michałowski.

⁴⁷ Brak danych na jego temat.

⁴⁸ Z lewej strony nieczytelny dopisek w języku niemieckim i pseudonimy: „Robert”, „Witold” NSZ. Być może chodzi o kpt./mjr. Romana Piechowskiego, ps. „Rogiński Robert”, lub kpt./mjr. Roberta Piechowskiego, ps. „Robert” – oficerów NSZ w Okręgu Kieleckim. *Narodowe Siły Zbrojne. Dokumenty. Struktury. Personalalia*, [t. 1], zebrał, opracował i wstępem opatrzył Leszek ŻEBROWSKI, Warszawa 1994, s. 302–303; t. 2: *NSZ-AK*, zebrał, opracował i wstępem opatrzył Leszek ŻEBROWSKI, Warszawa 1996, s. 19, 54, 63 n.

W i n s A n t o n^r

Wiek 50 lat, wzrost około 1,75 cm, twarz zaokrąglona, kulejący na jedną nogę⁴⁹,

który dostarczał mi dla Organizacji NSZ informacje o nastrojach ludności niemieckiej w Gdyni, które przekazywałem do centrali warszawskiej. Chciałbym zauważyć, że byłem w dobrych kontaktach z Reichsdeutschen, bo zarówno ja jak i inni członkowie organizacji w Gdyni nie znaleźmy języka niemieckiego. W.[iens] nie był członkiem Organizacji „NSZ”, lecz sympatyzował z nią. W.[iens] był poinformowany o mojej pracy w wywiadzie organizacji i o zbieraniu informacji w interesie odbudowy Polski. W i n s oświadczył mi, gdy go po raz pierwszy znów spotkałem w Gdyni, że jest stuprocentowym Polakiem i żałuje tego, że jest teraz Reichsdeutchem.

W czerwcu lub lipcu 1943 spotkałem W i n s a w Warszawie. Powiedział mi, że przybywa z Gdyni, gdzie wciąż jestem jeszcze poszukiwany i nie powinienem się odważyć tam pojechać. W toku rozmowy zapytał czy ja nie wiem nic nowego o tym, co się w Org. ZWZ⁵⁰ dzieje i czy nie znam członka „G r o t” (R o w e c k i)⁵¹. Miałem wrażenie, że W i n s jest członkiem tej organizacji, i że bardzo dobrze się o niej wyraża.

Ponieważ nasze poglądy nie zgadzały się, postanowiłem rozstać się z nim. Przypominam sobie, że powiedział iż organizacja NSZ w Gdyni zupełnie znikła, natomiast organizacja ZWZ stała się bardzo silna.

Chciałbym tylko jeszcze jedną ważną sprawę poruszyć prosząc o jej poufne potraktowanie.

Latem 1942 spotkałem w restauracji w Warszawie Polaka

M a l e w i c z T a d e u s z

zamieszkałego w Warszawie, Śniadecki 18^s,
zawód nieznan, dawniej polski porucznik rezerwy,

^r *Winno być:* Wiens. *W dalszej części dokumentu:* Wins.

^s *Winno być:* Śniadeckiego.

⁴⁹ Antoni Wiśniewski, ps. „Grubski”, „A-14”, oficer wywiadu Służby Zwycięstwu Polski. Kierował później wywiadem siecią „A” (zakładanej przez członków OW ZJ) grupy „Wybrzeże” Referatu „Zachód” centralnej sieci ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu Komendy Głównej ZWZ-AK w Gdyni. Na rozkaz władz zwierzchnich wpisał się na Niemiecką Listę Narodowościową i zmienił nazwisko na Anton Wiens. Występował też jako Antoni Wiens i Antoni Wiśniewski-Wiens. Miał kontakt z Komendantem Głównym ZWZ-AK gen. Stefanem Roweckim („Grot”). Zob. B. CHRZANOWSKI, *Wiśniewski Antoni (1892-1955)*, [in:] *Słownik biograficzny, cz. 2*, s. 175-177.

⁵⁰ Związek Walki Zbrojnej.

⁵¹ Dalszych badań wymaga ustalenie, dlaczego znalazło się tu nazwisko gen. S. Roweckiego (zob. część wstępna). Czy znali je A. Wiśniewski i A. Eljaszewicz, czy na własną rękę dopisali gestapowcy? Z jednej strony sprawa aresztowania gen. Roweckiego odbiła się echem w gestapo jako bardzo duży sukces policji politycznej, z drugiej strony nasuwa się pytanie, czy każdy jej pracownik znał prawdziwe dane Komendanta Głównego ZWZ-AK. W każdym razie na pewno zarówno A. Wiśniewski, jak i A. Eljaszewicz wymienili pseudonim gen. Roweckiego, a być może i jego nazwisko.

jego ojciec dyrektor fabryki cukru w Sokołowie koło Siedlec) jego numer telefonu zamiejscowy 718 40.

Opis osoby: około 35 lat, 1,75 cm wzrostu, przysadzisty, włos jasny blond, pełna twarz⁵²,

z którym spędziłem tam prywatny wieczór. Po 2 dniach spotkałem D u k a l s k i e - g o , któremu opowiedziałem o poznanym M a l e w i c z u , którego uważam za bardzo przyjemnego Polaka. D u k a l s k i mi na to powiedział, że jest to najwyższy przełożony Organizacji „NSZ” i nikt o nim nie wie. M a l e w i c z był wtedy, gdy przebywałem w Gdyni, już moim najwyższym przełożonym, o czym mi powiedział D u k a l s k i . M a l e w i c z był w swoim czasie komendantem całej Organizacji „NSZ” w Generalnym Gubernatorstwie i w Warthegau⁵³. Nie wiadomo mi czy dzisiaj nadal pełni tę funkcję.

Początkiem maja 1942 spotkałem w Warszawie przed domem dawnego znajomego, polskiego majora

M o s z y n s k i J u l i a n⁵⁴

zamieszkały w Warszawie, ul. Wilcza 32, ostatnie piętro w oficynie, dawniej aktywny oficer, właściciel względnie przedstawiciel firmy budującej piece, prawdopodobnie miał dowody osobiste, telefon 955 92.

Opis osoby: wiek 45 lat, wzrost około 1,70 cm, szczupły, podłużna twarz, gładko ogolony, siwe włosy,

z którym rozmawiałem o sprawach politycznych. Wiedział on o tym, że pracuję w wywiadzie organizacji NSZ, i że jestem od dłuższego czasu jej członkiem. Zapytał mnie, dlaczego należę do NSZ, chociaż organizacja ta nie jest uznana przez Londyn. M o s z y n s k i musiał należeć do NSZ, względnie zajmować tam wyższe stanowisko, gdyż mówił mi, że ta organizacja jest dobrze wyposażona i stale wspomagana przez Londyn. M o s z y n s k i radził mi, abym się zastanowił w sprawie przejścia do Organizacji ZWZ, gdzie miałby dla mnie dobre stanowisko. Wspomnianego nie widziałem od dłuższego czasu, lecz mogę go o każdej porze w jego mieszkaniu spotkać.

Gdy roku 1939 zostałem skazany na 6 miesięcy więzienia z powodu zerwania plakatów, spotkałem dawnego wodza organizacji „Falanga”⁵⁵, nazwiskiem

¹ *Winno być:* Moszyński.

⁵² Chodzi o mjr./ppłk. Tadeusza Danilewicza, ps. „Kuba”, „Łoziński”, „Kuba Łoziński”, oficera Narodowej Organizacji Wojskowej, szefa Oddziału Organizacyjnego Dowództwa Narodowych Sił Zbrojnych, szefa Wydziału Wojskowego Wojennego Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego, szefa sztabu Komendy Głównej NSZ-AK (część NSZ, która podporządkowała się Armii Krajowej), od 1 VI 1945 r. – Komendanta Głównego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Zmarł w Wielkiej Brytanii 21 XI 1972 r. Zob. Leszek ŻEBROWSKI, *Danilewicz Tadeusz*, [in:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 4, red. Henryk KIEREŚ [i in.], Radom 2000, s. 220–221.

⁵³ Zob. przyp. 30.

⁵⁴ Brak danych na jego temat.

⁵⁵ W kwietniu 1934 r. powstała organizacja pod nazwą Obóz Narodowo-Radykalny (ONR). Założyli go m.in. działacze radykalni Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski. W lipcu 1934 r.

P i a s e c k i B o l e s ł a w

zamieszkały w Warszawie, ulica nieznana, który
chodzi w przebraniu księdza,

z którym siedziałem w jednej celi w Warszawie. P i a s e c k i jest wielkim fanatykiem sprawy polskiej. On został w kwietniu 1941 zwolniony z więzienia, ponieważ nie udowodniono mu żadnej nielegalnej działalności przeciw Niemcom. Później dowiedziałem się, że ambasada włoska dopominała się o niego, że został zwolniony z więzienia, ponieważ pracował w interesie Włoch⁵⁶. Po raz ostatni widziałem Piaseckiego w październiku 1943 w Warszawie, nie rozmawiałem jednak z nim. On chodzi w przebraniu księdza, ponieważ boi się aresztowania w Warszawie. Nie wiem dla której organizacji on aktualnie pracuje.

W maju 1943 przyszedł do mnie, gdy byłem spedytorem firmy „W i e n c k o w s k i” Polak nazwiskiem

W i n i a r s k i A n d r z e j⁵⁷

zamieszkały w Warszawie, ul.?
zawód kupiec,
członek organizacji „PZP”⁵⁸

opis osoby: około 35 lat, około 1,72 cm wzrostu, przysadzista figura, pełna twarz, włosy, nieznaczna łysina, blond, zaczesane do tyłu

oraz kobieta nazwiskiem

K o s o w s k a W a n d a⁵⁹

zamieszkała w Warszawie, ul.?
współpracowniczka organizacji „PZP”

Opis osoby: wiek około 30 lat, 1,60 cm wzrostu, okrągła twarz, dobrze wyglądająca i dobrze ubrana.

Przedstawili się oni jako kupcy i prosili o oddanie do dyspozycji pojazdu celem transportu w obrębie miasta Warszawy. Zgodziłem się na przeprowadzenie trans-

ONR został zdelegalizowany przez władze polskie. W samym obozie w kwietniu 1935 r. doszło do rozłamu i utworzono wówczas ONR-„ABC” i ONR-„Falangę” (ściślejsza nazwa: Ruch Narodowo-Radykalny (RNR) – „Falanga”). Nazwy wzięto z gazetek wydawanych przez oba odłamy. Na temat ruchów radykalnych zob. Bogumił GROTT, *Nacjonalizm chrześcijański. Myśl społeczno-państwowa formacji narodowo-katolickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1991; Szymon RUDNICKI, *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.

⁵⁶ Ruch Narodowo-Radykalny „Falanga” lansował hasła zbudowania społeczeństwa zhierarchizowanego kierowanego przez system monopartyjny. Były to tendencje totalitarne. Postulowano instytucję „wodza”, którym był Bolesław Piasecki. Obowiązywała ścisła hierarchia. RNR „Falanga” skłania się w stronę faszyzmu włoskiego, np. Międzynarodówki Faszystowskiej, ale nie nazizmu. Zob. Bogdan CHRZANOWSKI, *Kwestia żydowska w myśli politycznej polskiej prawicy*, [in:] *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, red. Grzegorz PIWNICKI, Sylwia MROZOWSKA, Gdańsk 2009, s. 320–329; Jan ŻARYN, *Piasecki Bolesław*, [in:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 14, Radom 2004, s. 113–117.

⁵⁷ Brak danych na jego temat.

⁵⁸ PZP – Polski Związek Powstańczy – jeden z kryptonimów Armii Krajowej.

⁵⁹ Brak danych na jej temat.

portu i następnego dnia przewieziono około 2 tony perfum ze starego garażu przy ulicy Marschalla 13 do magazynu przy ulicy Neue Burg-strasse⁶⁰. Perfumy zostały tam wyładowane i powróciłem do firmy. Przypuszczam, że towar był przeznaczony dla organizacji PZP, nie wiadomo w jakim celu.

Po 14 dniach przysłała znów K o s o w s k a do mnie do firmy i oświadczyła, że potrzebuje zaprzęg konny do transportu pół tony gwoździ. Ten transport także załatwiłem nie wiedząc jednak dokąd towar zawieszono, bo nie byłem przy tym obecny.

Dla Organizacji „PZP” jeszcze kilkakrotnie transportowałem towar, nie wiedząc co ładunek zawiera.

Prawdopodobnie we wrześniu 1943 transportu „PZP” z Warszawy do Radomia, dokonała firma „F r a n c o p o l”⁶¹, który tam został zabezpieczony. Rzekomo było to kilka beczek karbidu. Po aresztowaniach i przesłuchaniach w Radomiu dokonano w Warszawie w firmie „Francopol” kontroli magazynów, która wykazała dużą ilość nielegalnego materiału pochodzącego z Organizacji „PZP”, którego zawartość nie była mi znana. Gdy urzędnicy tej firmy zostali zwolnieni i sprawa nabrała rozgłosu, zerwałem kontakt z K o s o w s k ą i W i n i a r s k i m, ażeby w ten sam sposób nie wpadli na mój trop.

20. 12. 1943 przyszedł do mnie do firmy „W i e n c k o w s k i” Polak W i n i a r s k i i

J a s z y n s k i P i o t r^u (aresztowany)⁶²,

z prośbą o przeprowadzenie transportu ciężarówką z Warszawy do Opatowa. Tłumaczyli mi, że chodzi o starą bieliznę dla biednej polskiej ludności w powiecie Opatów. Ten transport opóźnił się, ponieważ w tym czasie nie miałem klienta na transport towarów z Opatowa do Warszawy. Znalazłem jednak w międzyczasie klienta z Ostrowca i powiadomiłem o tym J a s z y n s k i e g o. 28. 12. 1943 przyszedł do mnie znów J a s z y n s k i z zadaniem, aby transport odbył się koniecznie jeszcze w grudniu. Poszliśmy razem do miasta i porozmawialiśmy sobie o różnych sprawach. W toku rozmowy okazało się, że znaliśmy się sprzed 18 lat, ze szkoły kadetów w Rawiczu, gdzie J a s z y n s k i występował pod nazwiskiem R o g o w s k i. Wypiliśmy kilka wódek i opowiedział mi swój cały życiorys, jak w 1939 przez Węgry, Włochy, Francję dostał się do Anglii. Tam został przeszkolony jako spadochroniarz i na początku roku 1942 angielski samolot dokonał desantu w Generalnym Gubernatorstwie gdzie on pracował z polecenia PZP w GG. Dalej dowiedziałem się, że działał przez jakiś czas nielegalnie na Ukrainie, i brał udział w napadzie na więzienie w Pińsku, gdzie uwolniono ważne osoby z organizacji PZP. Twierdził dalej, że od tego czasu działa nielegalnie w Warszawie i był kilka razy ranny w ak-

^u *Winno być*: Jaszyński.

⁶⁰ Ul. Grodzka (?).

⁶¹ Przedwojenna Spółka Akcyjna Francusko-Polskich Zakładów Samochodowych i Lotniczych.

⁶² Por. art. rez. Jan Rogowski, ps. „Czarka”. Zob. część wstępną artykułu i przyp. 63.

cjach⁶³. Pod koniec naszej rozmowy, powiedziałem R o g o w s k i e m u , że jeżeli papiery transportowe są w porządku, może wstawić do mnie 31. 12. 43 i przynieść od razu należność za transport. Rogowski przyszedł 31. 12. wręczył mi 3000 zł za kosztą transportu. Oprócz tego zażądałem od Rogowskiego Kennkarte, ażeby moja firma mogła wystawić potwierdzenie transportu do Opatowa. Kennkarta nie opiewała na nazwisko J a s z y n s k i Piotr, lecz R o g o w s k i. Powiedziałem R o g o w s k i e m u , że transport może się ostatecznie odbyć 3. 1. 1944. Dnia 3. 1. 1944 przybył R o g o w s k i do garażu firmy „Kraftverkehr Ostland” i pojechaliśmy 5-cio tonową ciężarówką firmy „Ostland” do firmy „W r ó b l e w s k i” Ingenieurstrasse 3⁶⁴, gdzie jedna kobieta i mężczyzna z bródką (nazwany R o t z a h l) i dalszych czterech mężczyzn czekało na załadowanie towaru. W magazynie „Wróblewski” załadowano około 8 skrzyń i różne inne skrzynie. Tutaj wsiadła kobieta, której nazwiska nie znałem z R o g o w s k i m i z robotnikami do wozu i pojechali do magazynu, który rzekomo należał do RGO (Polski Komitet Pomocy)⁶⁵. Tam załadowano 40 skrzyń, które zapełniły ciężarówkę i pozostała jedna skrzynka, którą odniesiono z powrotem do magazynu RGO.

Przed odjazdem z Warszawy, R o g o w s k i dał mi papiery transportowe a ja zapytałem go o jakie towary chodzi. Nie otrzymałem jednak właściwej odpowiedzi, na co powiedziałem, że pewnie chodzi o odzież dla chłopców z lasu. R o g o w s k i nie odpowiedział mi, uśmiechnął się tylko. R o g o w s k i pożegnał się z kobietą, która dała mu jeszcze inne papiery i wyjechaliśmy z Warszawy. Za Warszawą, w miejscowości Lasy zatrzymaliśmy naszą ciężarówkę i poszliśmy na obiad na krótko. Rogowski oświadczył podczas dalszej drogi, że o 18.00 czeka na nas w Opatowie mężczyzna więc o tej godzinie powinniśmy tam być. Czekający na nas w Opatowie miał nas poinformować, czy rozładunek nastąpi w Opatowie czy Łagowie.

Na trasie Radom zatrzymała naszą ciężarówkę w Grójcu kontrola drogowa, skontrolowano papiery przewozowe i zauważyłem, że w dwóch lub trzech wyjętych skrzyniach znajdowały się koce wełniane. Papiery zostały uznane za ważne i pojechaliśmy dalej. Przybyliśmy na most w okolicy Białobrzegi, gdzie odbyła się kolejna kontrola. Stwierdzono, że nasze papiery nie są w porządku i aresztowano nas. Odprowadzono nas do żandarmerii w Białobrzegu celem dalszych ustaleń, a następnie do Radomia przekazano nas do więzienia⁶⁶.

⁶³ Por. J. Rogowski, „cichociemny”, zrzucony w kraju 3/4 III 1942 r. W dniu 18 stycznia był zastępcą dowódcy akcji odbicia więźniów z więzienia w Pińsku. Następnie przydzielony do Kedywu Okręgu Kielce AK. Był też dowódcą 1. plutonu Zgrupowania Nr 2 w Zgrupowaniach Partyzanckich AK „Ponury”. Znał się z A. Eljaszewiczem jeszcze przed wojną z Korpusu Kadetów. Zob. Jędrzej TUCHOŁSKI, *Cichociemni*, Warszawa 1988 (wyd. 3), s. 401; A.K. KUNERT, op.cit., s. 176.

⁶⁴ Firma Wróblewski i Spółka mieszcząca się w Warszawie przy ul. Inżynierskiej.

⁶⁵ Rada Główna Opiekuńcza – utworzona za zgodą władz okupacyjnych w lutym 1940 r., mająca nieść pomoc ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej. Zob. Czesław ŁUCZAK, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 311–323; Bogdan KROLL, *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, Warszawa 1985.

⁶⁶ Aresztowanie nastąpiło 3 I 1944 r. w Białobrzegach. Miał w tym udział m.in. agent gestapo, por. Jerzy Wojnowski, ps. „Motor”. Zob. część wstępną.

R o g o w s k i nie powiedział mi, o jaki ładunek chodziło. Jestem jednak dzisiaj o tym przekonany, że był to ładunek skrzyń przeznaczony dla bandy w okolicy Opatowa⁶⁷. Dawniej nie przeprowadzałem tego rodzaju transportów dla PZP za wyjątkiem przejazdów w obrębie miasta Warszawy, o których już mówiłem.

Na stronie 4 oryginału wymieniony J e u t e opowiedział mi, gdy po raz pierwszy przybyłem z Gdyni do Warszawy, że zbierane w Gdyni wiadomości są sprzedawane organizacji „NSZ” i „ZWZ”, i z Warszawy drogą radiową są przekazywane do polskiego rządu w Londynie. Wątpię czy tak było rzeczywiście⁶⁸.

W organizacji „NSZ” czytałem nielegalne czasopismo „Szaniec” i „Placówka”.

Chciałbym jeszcze uzupełnić, że wymieniony na stronie 8 oryginału M e c e n a s posiadał kryptonim

„I z y d o r”

i nazwisko

M i c h a ł o w s k i^v Imię?

Czy w przypadku tego nazwiska chodzi o właściwego człowieka nie jest mi wiadomym.

Nie mam dalszych zeznań.

Podpisano

Andrzej Eliazewicz^w

J. Hens, II^w

SS-Unterscharführer

Veesser^w

SS-Oberscharführer

prof. dr hab. Bogdan Chrzanowski

Instytut Politologii

Uniwersytet Gdański

Muzeum Stutthof w Sztutowie

e-mail: bogdan_ch2@o2.pl

^v Winno być: Michałowski, czyli kpt./mjr M. Michałowski. Por. przyp. q.

^w Podpisy odręczne.

⁶⁷ Jak wspomniano, zatrzymanie nastąpiło podczas przewożenia transportu zaopatrzenia dla Zgrupowania Partyzanckiego Jana Piwnika.

⁶⁸ Istotnie wiadomości przez Ekspozyturę „Zachód” OW ZJ przekazywano do ZWZ-AK i dalej do Londynu.

DIE MILITÄRISCHE ORGANISATION „EIDECHSENBUND“ IN POMMERN.
EIN UNBEKANNTES DOKUMENT DER GESTAPO: DAS VERHÖRPROTOKOLL
VON ANDRZEJ ELJASZEWICZ, MITARBEITERS DER EXPOSITUR „WEST“
DER ZWEITEN ABTEILUNG DES EIDECHSENBUNDES

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Zweiter Weltkrieg, polnischer Untergrund, Militärische Organisation Eidechsenbund

Die militärische Organisation „Eidechsenbund“ (OW ZJ) war eine von vielen, die den polnischen Untergrund bildeten. Gegründet wurde sie im Oktober 1939 von Aktivisten des National-Radikalen Lagers (ONR) aus der Vorkriegszeit. Im September 1942 trat der Eidechsenbund den Nationalen Streitkräften bei.

In den Jahren 1940-1941 entstand im Rahmen der 2. Abteilung des Oberkommandos des Eidechsenbundes die Expositur „West“ („Z“).

Das Spionagenetz des Eidechsenbundes umfasste das Gebiet des Reiches sowie das Danziger Pommern und Ostpommern und reichte bis Königsberg, aber auch nach Großpolen und nach Schlesien.

Die Gestapo bekämpfte den Eidechsenbund sehr intensiv und hielt ihn für eine der aktivsten Untergrundorganisationen. Die ersten Festnahmen unter den Mitarbeitern der Spionageabteilung der Expositur „West“ begannen im Dezember 1941 und dauerten während des ganzen Jahres 1942 bis zum Mai 1943 an.

Die Expositur „Z“ in Gdingen wurde von Andrzej Eljaszewicz geleitet.

Das vorgelegte Dokument ist das Protokoll vom Verhör Eljaszewicz bei der Gestapo in Radom am 2. Februar 1944. Er war am 3. Januar 1944 in Białobrzegi auf dem Weg nach Radom verhaftet worden.

Das Protokoll selbst umfasst 21 Seiten. Aus seinem Inhalt lassen sich die Organisationsstruktur des Eidechsenbundes, seine Verbindungen mit der Heimatarmee und die weitgefächerte Aktivität vor allem im Bereich der Spionage hauptsächlich in Pommern rekonstruieren. Es gibt auch einen Einblick in die personelle Besetzung des Eidechsenbundes. Erwähnt werden auch das Pseudonym und der tatsächliche Name des Kommandanten des Hauptbundes für den Bewaffneten Kampf – der Heimatarmee –, des Generals Stefan Rowecki („Grot“).

Ein genaues Studium des Protokolls führt zu vertieften weiteren Forschungen, vor allem zum Eidechsenbund, seinen Strukturen, seiner Tätigkeit und seiner organisatorischen Verbindungen. Für künftige Forscher ist dies ein sehr wertvolles Dokument.

MILITARY ORGANISATION LIZARD UNION IN POMERANIA
– AN UNKNOWN DOCUMENT OF THE GESTAPO
– THE INVESTIGATION PROTOCOL OF ANDRZEJ ELJASZEWICZ
– A WORKER OF THE „WEST” BRANCH OF DEPARTMENT II
OF THE MILITARY ORGANISATION LIZARD UNION

Summary

Key words: WWII, The Polish Underground, the Military Organisation Lizard Union

The Military Organisation Lizard Union (OW ZJ) was one of the numerous Organisations constituting the Polish Underground. It was set up in October 1939 by activists of the pre-war National Radical Camp. In September 1942 the Lizard Union became part of the National Military Forces.

In the years 1940–1941 the „West” [„Zachód” – „Z”] Branch of Department II of the Main Headquarters of the Lizard Union was established.

The intelligence network of the Lizard Union covered the territory of the Reich, Gdansk Pomerania and Eastern Pomerania up to Königsberg; it also reached Greater Poland and Silesia.

Fighting the Lizard Union, considered one of the most active underground organisations, was one of the priorities of the Gestapo. The first arrests among intelligence workers of the „West” Branch of the Lizard Union commenced in December 1941 and lasted throughout the whole of 1942 until May 1943. The „West” Branch in Gdynia was headed by Andrzej Eljaszewicz.

The document presented here is an investigation protocol of A. Eljaszewicz by Radom's Gestapo on 22 February 1944. Eljaszewicz was arrested on 3 January 1944 in Białobrzegi on his way to Radom.

The protocol consists of 21 pages. The analysis of its content allows us to reconstruct the organisation of the structures of the Lizard Union, its connections with the Home Army [Armia Krajowa] and the extensive intelligence activity in Pomerania. It also allows us an insight into members of the Lizard Union. The protocol includes the pseudonym and real surname of the Chief Commander of the Union of the Military Struggle – Home Army – Gen. Stefan Rowecki alias „Grot”.

A thorough analysis of the protocol will extend further research on the issue of the Military Organisation Lizard Union, its structure, activity and organisational connections. It shall constitute a valuable document for a future researcher.